

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy Andrzejewski

Sędziowie SSO Antoni Łuczak

SSO Anna Judejko (spr.)

Protokolant aplikant radcowski Paulina Szymańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Wlkp. Iwony Bartolik

po rozpoznaniu w dniach 19 września 2017 r. i 20 października 2017 r.

sprawy **P. J.**

oskarżonego z art. 56 § 1 kks i inne

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. z dnia 2 lutego 2017 r. w sprawie sygn. akt II K 568/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat K. S. kwotę 619,92 zł (w tym VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego przed sądem II instancji;
3. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

SSO Antoni Łuczak SSO Jerzy Andrzejewski SSO Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2017 r. w sprawie o sygn. akt : II K 568/13 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim uniewinnił oskarżonego P. J. od popełnienia zarzucanych mu czynów z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. w zw. z art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s.

Wyrok ten zaskarżył oskarżyciel publiczny, w całości, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia wyrażającą się w naruszeniu przepisów art. 7 k.p.k. – naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów - taką dowolną ocenę, która sprzeczna jest z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, efektem czego był błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do bezpodstawnego przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem nie popełnił zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, gdyż nie miał świadomości co do nierzetelności wystawianych faktur, podczas, gdy prawidłowa ocena przeprowadzonych dowodów na wniosek taki nie pozwala, i nakazuje przyjąć, że oskarżony miał pełną wiedzę z racji doświadczenia życiowego w prowadzeniu firmy (...) Sp. z o.o., podając nieprawdziwe dane w

deklaracjach podatkowych i uszczuplając podatek od towarów i usług, posługując się nierzetelnymi fakturami VAT wystawionymi przez firmy (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. dokumentujących zakup oleju napędowego, którego obrót nie miał miejsca.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez oskarżyciela publicznego okazała się bezzasadna co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku. Zarówno zarzuty podniesione przez skarżącego w apelacji jak i materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie były niewystarczające, aby obalić uregulowaną w art. 5 k.p.k. naczelną zasadę polskiego procesu karnego jaką jest domniemanie niewinności.

Konsekwencją domniemania niewinności oskarżonego jest nałożenie na oskarżyciela materialnego ciężaru dowodu winy. Oskarżony nie musi udowadniać, że jest niewinny. Nie ma też obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść (art. 74 § 1 KPK). Jeżeli oskarżyciel, wbrew obowiązującemu domniemaniu, zarzuca oskarżonemu popełnienie przestępstwa, powinien to dowieść (wykazać dowodami). Powinność udowodnienia winy nazywana jest ciężarem dowodu (onus probandi). (...)

Oskarżyciel publiczny zarzucił przedmiotowemu orzeczeniu naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej ich oceny co poskutkowało błędami w ustaleniach faktycznych podczas, gdy prawidłowa ocena przeprowadzonych dowodów nakazuje przyjąć, że oskarżony miał pełną wiedzę z racji doświadczenia życiowego w prowadzeniu firmy (...) Sp. z o.o., podając nieprawdziwe dane w deklaracjach podatkowych i uszczuplając podatek od towarów i usług, posługując się nierzetelnymi fakturami VAT wystawionymi przez firmy (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. dokumentującymi zakup oleju napędowego, którego obrót nie miał miejsca.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo ocenił dowody ustalając na ich podstawie, że obrót paliwem w firmie oskarżonego, którego dotyczyły zakwestionowane w trakcie kontroli faktury od firm (...) i (...), w rzeczywistości miał miejsce. Niewątpliwie wskazują na to nie tylko wyjaśnienia oskarżonego ale również zeznania wymienionych w uzasadnieniu świadków – kontrahentów oskarżonego, którzy nabywali od jego firmy olej napędowy, bądź opałowy. Powyższe potwierdzają również protokoły kontroli krzyżowych u odbiorców oskarżonego wskazujące na posiadaną przez nich dokumentację świadczącą o nabywaniu paliw z firmy (...) w ilościach równoważnych tym jakie oskarżony w danym okresie nabywał. Podkreślenia przy tym wymaga, że organy kontrolne zakwestionowały nie to, że obrót paliwem miał miejsce lecz to, że faktury od firm (...) i (...) nie odzwierciedlają rzeczywistych okoliczności nabycia paliwa, gdyż firmy te w danym okresie nie składały deklaracji świadczących o prowadzeniu działalności, zaś wystawione faktury miały jedynie legalizować na rynku paliwo niewiadomego pochodzenia, co do którego nie odprowadzono podatku akcyzowego. W konsekwencji, według wydanych w przedmiotowej sprawie decyzji, zakwestionowane faktury nie mogły stanowić podstawy do ustaleń w zakresie wysokości podatku naliczonego, co miało wpływ na wysokość zobowiązań oskarżonego w zakresie podatku VAT za dany okres, jak również w zakresie kosztów działalności mających wpływ na wysokość podatku dochodowego.

Należy jednak wskazać, że ustalenia organów kontroli skarbowej nie mogą same w sobie przesądzać odpowiedzialności karno-skarbowej podatnika, która to odpowiedzialność jest oparta na zasadzie winy umyślnej. Jak trafnie przy tym wskazał Sąd I instancji, w przypadku przestępstwa z art.56 §1 k.k.s. możliwe są obie postaci zamiaru. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie nie jest wystarczający aby ponad wszelką wątpliwość wykazać, że to oskarżony zdobywał z niewiadomego źródła paliwa, które następnie wprowadzał na rynek wykorzystując dla jego legalizacji tzw. puste faktury wskazujące wyżej wymienione firmy jako dostawców. Nie można bowiem wykluczyć i takiej ewentualności, na którą wskazuje również Sąd I instancji, że to osoby występujące w imieniu wyżej wymienionych firm sprowadzały poza wymaganą procedurą paliwa, które następnie sprzedawały po szyldem tych firm, wystawiając stosowne faktury, nie rozliczając się jednak z fiskusem, czego jednak oskarżony nie był świadomy. Skarżący w uzasadnieniu apelacji wskazał, że taka ewentualność nie jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i

doświadczenia życiowego (str. 4), nie przedstawił jednak merytorycznej argumentacji, która by taką ewentualność w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego wykluczała. Tymczasem, odnosząc się do realiów przedmiotowej sprawy - jak wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - z zeznań świadka B. (którego wiarygodność nie jest kwestionowana przez skarżącego) wynika, że zetknął się z J. M. gdy ten kontrolował na stacji świadka prawidłowość dostaw, co zdaje się podważać tezę, że J. M. był zaangażowany jedynie w wystawianie tzw. pustych faktur. Odnośnie przy tym zeznań świadka Ż., na które powołuje się skarżący, Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że świadek ten wprawdzie zeznał, iż W. G. zaproponował mu „obróć paliwem” przez spółkę (...) sp. z o.o. nie mając żadnej koncesji ani środków trwałych tj. magazynów środków transportu, ani innych do tego przeznaczonych środków, który miał polegać na wystawianiu faktur sprzedaży paliwa bez faktycznego obrotu. Jednakże przy ocenie wypowiedzi świadka wziąć należy pod uwagę całość jego zeznań, gdyż świadek wskazał jednocześnie, że otrzymywał on od J. M. bądź W. G. gotowe faktury do podpisu. Już powyższa okoliczność pozwala sądzić, że świadek mógł nie posiadać wiedzy odnośnie całości procedury dokonywanego z wykorzystaniem spółki (...) Sp. z o.o., której dokumenty legalizacyjne udostępnił wyżej wymienionym i wykonywał jedynie tą część zadań, która została mu przydzielona wcześniej w wyniku uzgodnień z pozostałymi współsprawcami. Ponadto świadek jednoznacznie zeznał, że od momentu przebywania przez niego w areszcie śledczym i później w zakładzie karnym pozostałe współpracujące z nim osoby kontynuowały działalność w ramach spółki (...) Sp. z o.o., o czym świadczyły okazywane mu podczas pobytu w zakładzie karnym faktury. Okoliczność ta wskazuje, że świadek co najmniej od momentu zatrzymania go przez organy ścigania mógł nie posiadać pełnej, kompleksowej wiedzy na temat rzeczywistego charakteru działalności osób występujących w imieniu jego spółki, które mogły oprócz wystawiania tzw. pustych faktur trudnić się również wprowadzaniem do obrotu z wykorzystaniem wymienionej wyżej spółki paliwa niewiadomego pochodzenia. Warto przy tym wskazać na okoliczności wynikające z zeznań W. N., który twierdził, że nabywał paliwo od spółki (...) Sp. z o.o., oraz świadka Ż. odnośnie ich spotkania, które miało miejsce w (...) hotelu (...) w 2006r. Spotkanie to odbyło się na wyraźne żądanie W. N., który jako kontrahent chciał spotkać się z prezesem wymienionej wyżej spółki w celu potwierdzenia umocowania występujących w jej imieniu osób. Świadek Ż. potwierdził, że takie spotkanie miało miejsce, przy czym J. M. powiedział mu aby przyszedł na to spotkanie na krótko i pod pretekstem innych zajęć je opuścił. Powyższe zdaje się wskazywać, że osoby występujące w imieniu wskazanej wyżej spółki dążyły do utwierdzenia W. N. w przekonaniu co do swego umocowania do działania w imieniu spółki celem stworzenia pozorów rzetelności prowadzonej działalności. Nie jest zatem wykluczone, że taką postawę mogli przyjmować również wobec oskarżonego w niniejszej sprawie, który później nawiązał ze spółką współpracę. Trafnie przy tym Sąd I instancji zakwestionował wiarygodność zeznań W. G., J. M. i A. B., którzy odcinali się od jakichkolwiek działań w związku ze spółką (...). Odnośnie firmy (...) oskarżony wyjaśnił, że współpracę zaoferował mu mężczyzna o nazwisku B., który widniał w Rejestrze Sądowym jako prezes zarządu spółki. W ocenie Sądu Okręgowego zatem, nie jest wykluczone, że to osoby występujące w imieniu wyżej wymienionych firm mogły wprowadzać na rynek paliwo niewiadomego pochodzenia wykorzystując brak świadomości oskarżonego, jak również innych kontrahentów co do braku rozliczania się ze Skarbem Państwa poprzez składanie stosownych deklaracji podatkowych.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego dotyczących tego, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w przedmiotowej sprawie pozwala na ustalenie, iż oskarżony miał pełną świadomość braku rzetelności faktur VAT z firmy (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o., a w konsekwencji podania nieprawdziwych danych w deklaracjach podatkowych i tym samym narażenia Skarbu Państwa na uszczuplenie należności publiczno-prawnych zauważyć wypada, że skarżący nie przedstawił argumentów, które niezbicie wskazywałyby na to, że oskarżony świadomie, choćby z zamiarem ewentualnym dopuszczał się uszczuplenia należności publiczno-prawnych. Jak wyżej wskazano, obrót paliwem w ramach firmy oskarżonego miał miejsce, nie sposób przy tym wykluczyć, że paliwo od firm (...) i (...) było wprowadzane przez osoby występujące w imieniu tych firm, nie uświadamiające kontrahentów, w tym oskarżonego, co do okoliczności prowadzonej działalności. Całkowicie przy tym oderwane od realiów przedmiotowej sprawy są zarzuty skarżącego, że oskarżony w prowadzonej działalności opierał się na niczym nieopartym zaufaniu do wskazanych osób. Wbrew twierdzeniom skarżącego oskarżony nie przyznał, że nie sprawdzał legalności i rzetelności wskazanych wyżej firm, lecz twierdził, w kontekście tego o czym dowiedział się w trakcie kontroli, że nie wykorzystał wszystkich możliwości w celu ich sprawdzenia. Stanowisko zatem skarżącego stoi w jawnej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zaś wyjaśnieniami samego oskarżonego, który wskazał (k. 1608-1613), że spółkę (...)

Sp. z o.o. polecił mu znajomy W. N., który również handlował paliwem i był już kontrahentem przedmiotowej spółki. Przy czym W. N. zapewnił oskarżonego, że zna osobiście prezesa tej spółki A. Ż., jej przedstawiciela handlowego J. M. oraz radcę prawnego obsługującego spółkę (...). Co więcej, oskarżony wskazuje, iż przed podjęciem współpracy z wyżej wymienioną firmą doszło do spotkania, na którym ustalano zasady współpracy. Ponadto oskarżony wyjaśniał, że na jego pytanie na tym spotkaniu przedstawiający się jako przedstawiciel spółki (...) Sp. z o.o. J. M. zapewnił go, iż spółka wystąpiła o udzielenie koncesji na obrót paliwami ciekłymi, natomiast w toku prowadzonej działalności oskarżony zapomniał zweryfikować, czy koncesję tą spółka ostatecznie otrzymała (k. 1610). Jak wynika nadto z wyjaśnień oskarżonego, następnie w trakcie współpracy otrzymywał on od J. M. kserokopie deklaracji VAT spółki (...) Sp. z o.o. wraz z dowodami ich nadania, jak również zestawienie transakcji za 2007 r. które dołączył do akt sprawy (k. 1614 - 1617). Oskarżony wskazał także, że sprawdził czy spółka widnieje w KRS, ponadto wyjaśnił, że wprawdzie przed rozpoczęciem współpracy nie zweryfikował on, czy spółka (...) Sp. z o.o. rzeczywiście jest czynnym podatnikiem podatku VAT, jednakowoż na takie zapytanie złożone przez W. N. w związku z kontrolą Naczelnik Urzędu Skarbowego P.-W. pismem z dnia 10 grudnia 2009 r. ten fakt potwierdził (k. 1026). Wcześniej zatem sprawdzenie tej kwestii nie mogłoby wpłynąć na stan wiedzy oskarżonego. W odniesieniu do spółki (...) Sp. z o.o. oskarżony wyjaśnił (k. 1611), że od prezesa spółki B. przed podjęciem współpracy otrzymał on odpis KRS spółki i poświadczony notarialnie kopie koncesji, zgłoszenia NIP i VAT oraz zaświadczenie o nadaniu numeru REGON, kserokopie tych dokumentów znajdują się także w aktach niniejszego postępowania (k.1627-1632). Jednocześnie oskarżony wyjaśnił, że w momencie rozpoczynania współpracy ze spółką (...) Sp. z o.o. sprawdził on posiadaną przez tą spółkę koncesję i nie miał do niej zastrzeżeń. Oskarżony przyznaje przy tym, że fakt, czy spółka (...) Sp. z o.o. jest czynnym podatnikiem podatku VAT sprawdził dopiero po kontroli skarbowej, która miała miejsce w jego przedsiębiorstwie i otrzymał informację, że spółka została w 2007 r. wykreślona z rejestru.

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że brak jest podstaw do zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego, iż starał się weryfikować rzetelność współpracujących z nim podmiotów i nie opierał swojego przekonania co do ich legalności jedynie na zaufaniu do osób je reprezentujących, jak podnosi skarżący. Ponadto biorąc pod uwagę charakter i rodzaj wskazanych wyżej dokumentów, które oskarżony miał otrzymać od osób podających się za przedstawicieli spółki (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o., co nie zostało zakwestionowane w przedmiotowej sprawie, przyjąć należy, że oskarżony co najmniej mógł zakładać, iż spółki te są legalnie działającymi podmiotami wypełniającymi swoje zobowiązania wobec Skarbu Państwa, a wystawiane przez nie faktury są rzetelne i mogą stanowić podstawę składanych przez niego deklaracji. Biorąc to pod uwagę, odmienne, stanowcze twierdzenia skarżącego jawią się jako co najmniej gołosłowne i nie znajdujące potwierdzenia w obszernym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Zauważyć wypada, że Sąd I instancji dając wiarę oskarżonemu nie powołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na wyjaśnienia oskarżonego odnośnie wskazanych wyżej okoliczności nawiązania współpracy z firmami (...) i (...) i dołączone do akt przez oskarżonego dokumenty mające znaczenie dla oceny stanu jego świadomości ograniczając się do stwierdzenia, że nie należy do przedsiębiorcy podejmowanie nadzwyczajnych środków ostrożności przy zawieraniu transakcji, czy szczegółowe sprawdzanie kontrahenta na wypadek gdyby był przestępcą. Wskazane wyżej okoliczności wynikają jednak z przeprowadzonego i ujawnionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, co pozwalało Sądowi Okręgowemu w szerszym aspekcie ocenić sposób zachowania oskarżonego. Przyznać przy tym wypada, że oskarżony nie podjął nadzwyczajnych środków ostrożności nawiązując współpracę z wyżej wymienionymi firmami, co sam przyznał. Nie sposób jednak przyjąć, jak twierdzi skarżący, że oskarżony nie podjął działań w celu weryfikacji wskazanych firm, zatem argument skarżącego, że wiarygodność oskarżonego podważa fakt, iż nie sprawdzał on legalności firm, i opierał się jedynie na zaufaniu do ich przedstawicieli jest chybiony.

Niezrozumiałe jest nadto zdanie zawarte w uzasadnieniu apelacji, że Sąd I instancji przyznaje za wyrokiem Sądu Administracyjnego fikcyjność firmy (...). Wręcz przeciwnie. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji powołał się na wspomniany wyrok (k 2339 – 2361), który dotyczył skargi na decyzję Naczelnika Urzędu Celnego w L. wniesioną przez przedstawiciela Przedsiębiorstwa (...) A. M., wskazując, że podziela uwagi Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zawarte w uzasadnieniu tego wyroku a dotyczące ustaleń organu skarbowego co do fikcyjności firmy (...) Sp. z o.o. Przy czym we wskazanym uzasadnieniu Wojewódzki Sąd Administracyjny

zakwestionował ustalenia organów skarbowych w tym zakresie powołując się na domniemanie prawdziwości wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz podnosząc, że sam fakt wpisu do tego Rejestru potwierdza rzeczywiste istnienie spółki jako osoby prawnej. Sąd zatem zarzucił organom podatkowym, że organy podatkowe ustalając fikcyjność firmy (...) Sp. z o.o. oparły na dowolnej ocenie materiału dowodowego (k 2358). Powyższe wskazuje, że zarzut skarżącego w tym zakresie został sformułowany bez właściwej analizy zarówno uzasadnienia zaskarżonego wyroku jak i uzasadnienia wskazanego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także argumenty skarżącego dotyczące innych postępowań toczących się przeciwko oskarżonemu, albowiem z wskazywanej powyżej, wyrażonej w art. 5 k.p.k. zasady domniemanie niewinności wynika wprost nakaz zakładania przez organy procesowe do czasu prawomocnego skazania, że oskarżony jest niewinny i w konsekwencji zakaz wyprowadzania negatywnych dla oskarżonego wniosków z samego faktu toczącego się, czy toczących się postępowań w innych sprawach. Mając na uwadze powyższe, wobec faktu, że żadne z toczących się przeciwko oskarżonemu postępowań nie zostało jeszcze prawomocnie zakończone wyrokiem skazującym nie można faktu tego rozpatrywać na niekorzyść oskarżonego. Wskazana okoliczność nie umacnia zatem argumentacji skarżącego. Niezależnie od powyższego wypada zauważyć, że nawet w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym niejednokrotnie występują indywidualne okoliczności mogące różnicować kwestię odpowiedzialności, bądź nie, oskarżonego w poszczególnych sprawach. Tym bardziej brak jest podstaw aby jako argument przemawiający za winą oskarżonego w przedmiotowej sprawie przywoływać inne toczące się przeciwko niemu postępowania.

Sąd odwoławczy dostrzega, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest dość lakoniczne. Analiza jednak przeprowadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego pozwala uznać, że ocena Sądu co do wartości poszczególnych dowodów i ich znaczenia dla sprawy jest trafna. Należy przy tym wskazać, że skarżący w ogólnikowej apelacji nie przedstawił rzeczowych argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć co do zasady słusność zapadłego wobec oskarżonego wyroku uniewinniającego. W procesie karnym odpowiedzialność oskarżonego musi wynikać z prawidłowo ocenionego materiału dowodowego ponad wszelką wątpliwość. W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie jako niepodważalnej wersji zachowania oskarżonego jakoby to oskarżony wprowadzał na rynek paliwo niewiadomego pochodzenia legalizując je przy użyciu tzw. pustych faktur nie odzwierciedlających rzeczywistego przebiegu transakcji, co uzasadniałoby odpowiedzialność oskarżonego w kontekście postawionych mu zarzutów. Jak bowiem przedstawiono powyżej, w przedmiotowej sprawie nie można wykluczyć wersji, że to osoby reprezentujące formalnie zarejestrowane podmioty gospodarcze, pod ich szyldem wprowadzały paliwo niewiadomego pochodzenia zakupione bez wymaganych formalności i opłat, przy braku jednak świadomego udziału w tym oskarżonego, który wprowadzał do dokumentacji otrzymywane faktury zakupu rzutu na jego zobowiązania podatkowe, jako odzwierciedlające rzeczywiste transakcje. W takiej zaś wersji nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej w związku z postawionymi mu zarzutami narażenia należności Skarbu Państwa na uszczuplenie.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Prokurator w apelacji nie przedstawił merytorycznej argumentacji, która wskazywałaby, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oceniony zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ponad wszelką wątpliwość pozwala na ustalenie prawdziwości wersji uzasadniającej odpowiedzialność oskarżonego. W ocenie Sądu Okręgowego zatem art. 5 § 2 k.p.k. nakazywał rozstrzygnięcie zaistniałych w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego i w konsekwencji jego uniewinnienie.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie dopatrując się wystąpienia w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej ani innej podstawy do uchylecia orzeczenia, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał wyrok w mocy, uznając jednocześnie wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną. Niemniej jednak fakt, że w świetle zarzutów apelacji wywiezionej w przedmiotowej sprawie nie było podstaw do podważenia wydanego wobec oskarżonego wyroku uniewinniającego, nie przesądza kwestii odpowiedzialności oskarżonego w innych toczących się przeciwko niemu postępowaniach w związku z handlem paliwami. Jak bowiem wyżej wskazano, w każdej sprawie mogą występować indywidualne okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla odmiennej oceny w danej sprawie.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Antoni Łuczak SSO Jerzy Andrzejewski SSO Anna Judejko